

Kraków, 9 marca, 2024

prof. dr hab. Dorota Praszałowicz
Katedra Migracji i Stosunków Etnicznych
dorota.praszalowicz@uj.edu.pl

**Recenzja pracy habilitacyjnej i dorobku naukowego
Pani Doktor Agnieszki Szczepaniak-Kroll**

Osiągnięciem naukowym przedłożonym przez Panią Doktor Agnieszkę Szczepaniak-Kroll do oceny w procedurze habilitacyjnej jest monografia *Polacy w Berlinie (1980-2015). Między integracją a zachowaniem tożsamości*, wydana przez Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk (Warszawa) w 2020 roku. Jak deklaruje Habilitantka, praca jest zwieńczeniem jej dwóch projektów badawczych, realizowanych w latach 2009-2012 oraz 2015-2018. W ramach tych projektów przeprowadziła ona obszerne badania w Berlinie, dotyczące żyjących tam Polaków.

Podjęcie tej tematyki stanowi w pewnym sensie odwrócenie wcześniejszych zainteresowań, dotyczących poznańskich Bambrów. Realizacja owych wczesnych badań świadczy o niebanalnych zainteresowaniach oraz o wyobraźni Autorki. Znalazła się wtedy w środowisku naukowym, gdzie ton nadawali uczeni znani nie tylko z najwyższej jakości swych badań, ale też z wyjątkowej wrażliwości na historię lokalną i regionalną (a zatem na poziomie mikro oraz meso), jako ściśle powiązaną z procesami społecznymi zachodzącymi w skali makro społecznej. W przypadku Bambrów chodzi o lokalną wspólnotę imigracyjną z której dziejów udało się odczytać/zrekonstruować: 1. ważne mechanizmy międzynarodowych migracji w epoce przedprzemysłowej; 2. powiązania między regionami leżącymi w obrębie i na obrzeżach obszaru niemieckojęzycznego; 3. strategie wchodzenia przez przybyszów w nowe otoczenie; 4. relacje międzykulturowe w kilku różnych epokach pomiędzy przybyszami i ich potomkami w kolejnych pokoleniach a zbiorowością lokalną. Odkrycie na nowo tej historii oraz działania na rzecz jej upamiętnienia stanowiły bardzo dobry trening naukowy, dodatkowo też kształtujący ogólną wrażliwość i uważność Pani Dr Agnieszki Szczepaniak-Kroll.

Swe prace na różnych etapach drogi zawodowej Pani Dr Agnieszka Szczepaniak-Kroll prowadziła w znacznym stopniu pod skrzydłami Prof. Aleksandra Posern-Zielińskiego, jednego z mistrzów polskiej antropologii kultury. Nie zaskakuje zatem ani jej rzetelność w gromadzeniu i opracowywaniu materiału, ani szczegółowość w jego interpretacji. Właściwy dobór mistrzów nigdy nie jest przypadkiem, oznacza (nieczęstą u młodych badaczy) umiejętność właściwego wyboru autorytetów.

Badania przedstawione w przedłożonej monografii wśród Polaków w Berlinie dotyczą okresu od 1980 roku do 2015. Okres ten został przez Autorkę podzielony



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

na lata 80., lata 90. - do 2004 oraz lata od 2004 do 2015. Ten podział jest właściwy, a jego uzasadnienie logiczne. Badania zostały przeprowadzone przy pomocy metod jakościowych: wywiadu częściowo ustrukturyzowanego (60 wywiadów) oraz obserwacji uczestniczącej. Uzupełnieniem zebranego materiału mogłaby być systematyczna analiza forów internetowych, będących ważną platformą kontaktu migrantów ...

Główną zaletą pracy jest przedstawienie obszernego materiału z badań, w postaci licznych cytatów. Mnogość indywidualnych historii ich unikatowość i troska z jaką zostały omówione, zasługuje na wysoką ocenę. Deklarowane przez Autorkę przedstawienie badanych środowisk z perspektywy *emic* i *etic* jest dodatkowym atutem pracy. Doceniam także używanie określenia *podmiot badań*.

Zebrany materiał został przedstawiony w czterech (ponumerowanych) rozdziałach; do tego dochodzi wstęp i podsumowanie. Całość mieści się na 294 stronach plus bibliografia oraz linki internetowe. Rozdziały dotyczą czynników motywujących do migracji, podzielonych na *push & pull factors* (rozd. I), strategii adaptacyjnych w nowym miejscu (rozd. II), integracji i akulturacji (rozd. III) oraz relacji z Polską (rozd. IV). We wstępie Autorka przedstawiła m.in. przegląd badań, wybrane metody oraz ramy teoretyczne. W podsumowaniu streściła swe tezy. Bibliografia jest bardzo obszerna i solidnie przygotowana, obejmuje w sumie niemal 40 stron.

Taka konstrukcja dzieła, choć na pierwszy rzut oka poprawna, nie jest w pełni spójna. Nie jest dla mnie jasne, dlaczego rozdziały II i III są rozłączne, wszak kwestie adaptacji (rozd. II), integracji i akulturacji (rozd. III) przez samą Autorkę wymieniane są często jednym tchem. Skrótowość części dotyczącej ram teoretycznych (niecałe 10 stron we wstępie) sprawia, że dodatkowych informacji na temat inspiracji teoretycznych należy szukać w rozdziałach, gdzie prezentowane są wyniki badań. Szczególny niedosyt budzi jeden tylko akapit poświęcony we wstępie zagadnieniom tożsamości, choć ta kwestia przewija praktycznie przez całe dzieło, wraz z późniejszymi dopowiedzeniami na temat konceptualizacji tożsamości. Te późniejsze odniesienia, w których pojawiają się propozycje Antoniny Kłoskowskiej oraz Zbigniewa Bokszańskiego, uważam za ważne. Natomiast typologię tożsamości badanych imigrantów (zdecydowanie polska, niesprecyzowana, podwójna, nowa tożsamość) należało umieścić w podsumowaniu i pokusić się w nim o szersze generalizacje.

Głównym wątkiem teoretycznym Pani Dr Agnieszka Szczepaniak-Kroll uczyniła proces adaptacji oraz integracji z nowym otoczeniem oraz fenomen transnarodowości. Wykorzystanie przez nią przemyśleń Małgorzaty Budyta-Budzyńskiej na temat adaptacji uważam za trafne. W przypadku analizy integracji, mamy równie trafne odwołanie się do klasycznej koncepcji Johna

Wydział Studiów

Międzynarodowych

i Politycznych

Instytut Amerykanistyki

i Studiów Polonijnych

ul. Władysława Reymonta 4

PL 30-059 Kraków

tel. +48 12 663 27 57

iaisp.sekretariat@uj.edu.pl

www.iaisp.uj.edu.pl



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Studiów

Międzynarodowych

i Politycznych

Instytut Amerykanistyki

i Studiów Polonijnych

Berry'ego oraz do płaszczyzn tego procesu, wyróżnionych przez Hartmuta Essera (akulturacja, umiejscowienie, interakcja, identyfikacja). Pominięta została natomiast propozycja Rinusa Penninx. Ponieważ w monografii znajdziemy wzmiankę o amerykańskich ujęciach procesu asymilacji, to żałuję, iż koncepcja Essera nie została zestawiona z płaszczyznami asymilacji wyróżnionymi przez, wspomnianego przez Autorkę, Milтона Gordona (w skróconej wersji: akulturacja, asymilacja strukturalna i osobowościowa/identyfikacyjna). Przypomnienie o propozycji Richarda Alby i Victora Nee, dotyczącej nowego (amerykańskiego) rozumienia asymilacji, nie jest konieczne w przedłożonym dziele; skoro jednak się w nim znalazło, powinno mieć głębszą treść. Zaskoczenie budzi odwołanie się do artykułu Dariusza Grzybka (znacznie upraszczającego złożone kwestie teoretyczne), zamiast do tekstu Ewy Morawskiej (SM-PP 2009), podanego w bibliografii.

Ogólnie rzecz biorąc, Habilitantka w niewielkim stopniu zdołała wyjść poza tradycyjne schematy badań migracyjnych, do których już w tej chwili należy koncepcja *transnarodowości*. Ponadto, pisząc o *transnarodowości* nie dostrzega, iż cechowała ona Polaków w Berlinie praktycznie od początku polskiej masowej migracji zarobkowej i była o wiele bardziej intensywna, niż w innych (bardziej oddalonych) skupiskach polskiej imigracji.

Lekką krytykę analizowania procesów migracji z perspektywy państwa narodowego Autorka wyraziła jakby mimochodem (s. 257), a i to nie oznacza, by zdecydowała się od takiej perspektywy oderwać. Dzieła Dirka Hoerdera i Ewy Morawskiej, Thomasa Faista i Stevena Vertoveca są wyliczone w bibliografii, ale w monografii nie widać, by stały się prawdziwą inspiracją. Na przykład Pani Dr Szczepaniak-Kroll pomija ważną konceptualizację *superdiversity* (Vertovec), która mogła, a nawet powinna była stać się główną osią interpretacji zebranego materiału. Także sama integracja staje się w tej chwili głównym orężem w narracji polityków, którzy obiecują różne programy integracji imigrantów (często występując z pozycji patriarchalnej i wyższościowej), natomiast badacze częściej konceptualizują procesy wchodzenia imigrantów w nowe otoczenie jako inkluzję i partycypację.

Inna ważna w dziele koncepcja dotyczy *kapitału kulturowego*. To dobry pomysł, ułatwiający interpretację zebranego materiału. Szkoda, że nie został w stopniu wystarczającym poszerzony o *kapitał społeczny, wiążący oraz pomostowy*. Autorka zna i czasami wspomina tę koncepcję, ale nie widzi w niej większego potencjału w swych badaniach.

Na etapie pracy habilitacyjnej, stanowiącej przepustkę do samodzielności naukowej, prowadzimy debatę na temat sposobu uprawiania nauki i spieramy się, co do skuteczności różnych podejść – zatem w tym miejscu przedstawiam swoje poglądy i szanuję odmienne wybory, dokonane przez Habilitantkę.

ul. Władysława Reymonta 4

PL 30-059 Kraków

tel. +48 12 663 27 57

iaisp.sekretariat@uj.edu.pl

www.iaisp.uj.edu.pl



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Studiów

Międzynarodowych

i Politycznych

Instytut Amerykanistyki

i Studiów Polonijnych

Zamiast sugerowanych przeze mnie podejść, stawia Ona na *transnarodowość* i *transnacjonalizację*. W tym drugim przypadku słusznie sięga po zaproponowane przez Brigitte Glorius wymiary *transnacjonalizacji*: transnarodowa mobilność, transkulturowość oraz transnarodowa tożsamość. Jednak rozróżnienie *transnacjonalizacji* oraz *transnarodowości* uważam za nieco zaciemniające specyfikę fenomenu. Inny ważny wątek w analizie zebranego materiału to podział na *push & pull factors* na etapie podejmowania decyzji o migracji. Pani Dr Szczepaniak-Kroll pisze o ograniczeniach tego podejścia, jednak przewija się ono jako ważny wątek całej narracji. Jednocześnie umyka ono z pola widzenia, gdy w dziele jest mowa o otwarciu rynku pracy RFN na Polskę i gdy bardzo przydałaby się szersza refleksja na temat *czynnika pull* - polityki państwa z jednej strony (otwarcie rynku pracy RFN, późne w porównaniu z innymi krajami UE), a mechanizmami migracji, które mają własną logikę i nie poddają się odgórnemu sterowaniu. Innymi słowy brakuje w monografii poważnej i dłuższej refleksji na temat taki, że gdy w RFN otworzono dla Polaków rynek pracy, oni już tam po prostu byli (nie czekali na decyzje polityczne i zezwolenia). Tę informację Autorka podaje, jednak bez szerszego komentarza. W tym kontekście przydałaby się skrótowa informacja o kilkunastuletnich tradycjach polskich migracji na ziemię niemieckie, z całą pewnością mających znaczenie dla swobody poruszania się Polaków na niemieckim rynku pracy i to we wszystkich jego segmentach.

Jednak tłem historycznym przedstawionego w monografii materiału jest tylko kilka podstawowych informacji o Polakach w Berlinie po II wojnie światowej. Brakuje moim zdaniem (jak napisałam powyżej - skrótowych) informacji o przeszłości i przeobrażeniach skupiska polskiego w Berlinie, które zaczęło tam powstawać już z końcem XVIII wieku. W pracy pojawia się jedna wzmianka o Związku Polaków w Niemczech, który został powołany w 1922 roku, ale nie dowiemy się od Autorki o tym, że przed II wojną nie było w Berlinie polskiej parafii, choć Polacy mieli częściowo zapewnioną duszpasterską opiekę w języku polskim. Brakuje zatem kontekstu porównawczego do analizy funkcjonowania polskiego duszpasterstwa w ostatnich dekadach.

Pomimo decyzji pominięcia w dziele przeszłości (od XIX wieku do II wojny), w bibliografii są zawarte niektóre opracowania historyczne (Murzynowska, Poniatowska, Kozłowski, Hartmann), niektórych ważnych jednak brakuje, jak na przykład dzieła Lecha Trzeciakowskiego na temat posłów polskich w Berlinie (*Posłowie polscy w Berlinie 1848-1928*, Warszawa 2003) oraz wcześniejszych bardzo szczegółowych prac na ten temat. Autorka pomija też publikację Doroty Danielewicz, *Berlin. Przewodnik po duszy miasta*, (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2013), publicystycznej wprawdzie, jednak pełnej fascynujących informacji na temat Berlina jako miasta wielokulturowego i polskiej w nim obecności. Te przeoczenia, także niedocnienie wagi wystawy z 2009 roku *Wir Berliner/My Berlińczycy* (na temat polskiej obecności w Berlinie od końca XVIII

ul. Władysława Reymonta 4

PL 30-059 Kraków

tel. +48 12 663 27 57

iaisp.sekretariat@uj.edu.pl

www.iaisp.uj.edu.pl

wieku do współczesności) sprawiają, że praca bardzo mało nam mówi na temat stosunku Polaków do samego Berlina, jego oferty kulturalnej, otwartości obyczajowej, wszechobecnej w nim kontrkultury i jej symbiozy z kulturą elitarną. A to właśnie w moim przekonaniu decyduje o specyfice lokalnej zbiorowości polskiej, której wielu członków w dzisiejszych czasach przyciągnęła do Berlina jego bogata oferta w tych dziedzinach.

Wywiady Habilitantka przeprowadziła z osobami o wyższym wykształceniu. Tę decyzję uzasadnia w dziele w sposób, w mojej ocenie, mało przekonujący. Po pierwsze traci bowiem z pola widzenia ogromną rzeszę niewykształconych migrantów i czyni niewykonalną analizę porównawczą różnych środowisk migracyjnych; po drugie w obrębie wybranej przez siebie grupy wydaje się nie zauważać jednostek wyjątkowych, jakimi zawsze polskie skupisko w Berlinie mogło się poszczycić. Także wtedy, gdy one same działały i działają poza tym skupiskiem. Po trzecie w monografii nie przedstawiono przykładów spektakularnych sukcesów, których w tym środowisku jest bardzo dużo. Zatem tracąc możliwość porównania różnych środowisk migracyjnych i przeprowadzenia analizy interseksjonalnej, Pani Dr Szczepaniak-Kroll jednocześnie nie wykorzystała moim zdaniem w stopniu dostatecznym walorów wybranej przez siebie grupy.

Rozumiem podejście badawcze *from the bottom up*, w którym większe znaczenie nadaje się rzeszom „zwykłych” ludzi, niż jednostkom najgłośniejszym, jednak przy takim podejściu trudno jest obronić decyzję o ograniczeniu próby badawczej do osób z wyższym wykształceniem. Co do jednostek wyjątkowych, które wyróżniały się jeszcze przed przyjazdem do Berlina, pierwsze z brzegu przykłady: dla okresu wcześniejszego to śp. Adam Zagajewski (w Berlinie 1979-81, 1992), dla okresu współczesnego śp. Ewa Wanat, Magdalena Parys, małżeństwo Jacka Dehnela i Piotra Tarczyńskiego. W tych wszystkich przypadkach mamy dostępne zapisy (teksty, nagrania) dotyczące migracyjnych doświadczeń w Berlinie, które stanowią znaczące dopełnienie informacji przedstawionych przez Habilitantkę.

Nie odrzucając sposobu interpretacji zebranego materiału, muszę jednak podkreślić, że przyjęcie perspektywy państwa narodowego utrudnia wychwycenie mniej oczywistych fenomenów. Dotyczy to deklaracji co do tożsamości, która zależy od sposobu zadania pytania, ponadto takich sytuacji jak swobodne poruszanie się między większą liczbą krajów, niż tylko dwa; a także powiązania z większą liczbą kultur niż tylko polska i niemiecka oraz większym zróżnicowaniem miejsc pamięci niż tylko ojczyzna ideologiczna. Moje badania, prowadzone w Berlinie z początkiem naszego wieku przyniosły nieoczywiste deklaracje respondentów: 1. „jestem Żydem z Warszawy” – w tym przypadku nie ma odwołania do żadnego z dwóch krajów, lecz do miasta i nie do



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Studiów

Międzynarodowych

i Politycznych

Instytut Amerykanistyki

i Studiów Polonijnych

ul. Władysława Reymonta 4

PL 30-059 Kraków

tel. +48 12 663 27 57

iaisp.sekretariat@uj.edu.pl

www.iaisp.uj.edu.pl



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

dominującej wspólnoty narodowej, lecz do grupy mniejszościowej. Tę deklarację złożył artysta żyjący w Berlinie i często obecny na polskiej scenie.

2. „jestem Europejką” – deklaracja Polki w Berlinie, żony Argentyńczyka

3. deklaracja publiczna Basila Kerskiego, potomka związku Polki z Irakijczykiem, który pisze, iż w Berlinie nauczył się, że nie musi wybierać między tożsamością polską a irakijską, nie musi też na siłę stawać się Niemcem.

Jak już zaznaczyłam, główną i ważną zaletą pracy jest przedstawienie bardzo obszernego materiału badawczego. Ze względu na moje zainteresowania chętnie poczytałabym o przyczynach żywotności dawnych struktur polonijnych, takich jak duszpasterstwo, jednak ten fenomen Autorka traktuje jako coś oczywistego. Nie pogłębia też niestety refleksji w kierunku porównawczym. Odnotowując, iż „niewiele obecnie ukazujących się publikacji dotyczy kwestii religijności w procesie integracji imigrantów z Europy Wschodniej” (s. 178) i dodając w przypisie, że jest ich więcej na temat religijności muzułmańskiej, nie zastanawia się nad inkluzywną rolą religii katolickiej (nawet w protestanckim, a jednocześnie laicyzującym się otoczeniu) w przeciwieństwie do izolującej roli islamu w przypadku Turków, bardzo licznych w Berlinie i całej RFN. Ogólnie rzecz biorąc, etniczne (inne niż polskie) otoczenie polskich imigrantów nie jest w analizie materiału traktowane jako ważne, pojawia się wprawdzie w wielu miejscach pracy, ale zawsze na marginesie.

Głównym zainteresowaniem Autorki cieszą się indywidualne i rodzinne losy migracyjne. Mniej uwagi poświęca Ona instytucjom, stowarzyszeniom oraz działalności publikacyjnej, czyli społecznej tkance migracyjnej. W krótkim podrozdziale na ten temat (162-177) przedstawia jednak ważne informacje o organizacjach polskich w Berlinie, w tym o nowych formach: SprachCafe, AgitPolska oraz o takich, jak klub kobiet POLin, których wzory można znaleźć w dawnych skupiskach migracyjnych, ale obecnie znalazły nową formułę funkcjonowania. Zwraca też uwagę na ponadnarodowy charakter wielu stowarzyszeń, na wychodzenie niektórych z nich poza własne środowisko etniczne, jako przykład podaje Polską Radę Społeczną. Brakuje jednak w rozdziale na temat stowarzyszeń migracyjnych Klubu Polskich Nieudaczników, uwzględnionego (na szczęście) w innym rozdziale pracy – dotyczącym sposobu spędzania wolnego czasu. W sumie uważam, że ów Klub który jest bardzo specyficznym miejscem, także w kontekście relacji polsko-niemieckich oraz w kontekście *superóżnorodności* mieszkańców Berlina zasługuje na obszerniejsze omówienie. Nie oczekuję wymienienia wszystkich lokalnych stowarzyszeń i instytucji polskiej imigracji, jednak niedocnienie właśnie tego Klubu jest dla mnie niezrozumiałe.

W monografii nie znajdziemy deklaracji co do przyjęcia perspektywy genderowej, są w niej jednak trafne uwagi na temat „aktywności stowarzyszeniowej kobiet, łączących życie rodzinne i zawodowe z pracą dla

Wydział Studiów

Międzynarodowych

i Politycznych

Instytut Amerykanistyki

i Studiów Polonijnych

ul. Władysława Reymonta 4

PL 30-059 Kraków

tel. +48 12 663 27 57

iaisp.sekretariat@uj.edu.pl

www.iaisp.uj.edu.pl

innych” s. 175; „(...) cele stowarzyszeń zakładanych przez kobiety ściśle wiązały się z ich losami. s. 174;

W rozdziale na temat polskiej parafii Autorka formułuje trafne spostrzeżenia na temat procesu laicyzacji, dystansowania się migrantów od dzisiejszego Kościoła a także mniej dramatycznych współcześnie losów migracyjnych, co oznacza, że nie trzeba szukać pomocy w strukturach religijnych. Natomiast brakuje tu refleksji na temat związku z Kościołem w różnych fazach migracyjnego życia (ślub, chrzciny, pierwsza komunika dziecka) oraz odejścia od niego w innych fazach. Także przydałaby się refleksja na temat podziału związku z Kościołem między miejscem pochodzenia a Berlinem (często ślub w kościele w rodzinnej miejscowości, ale nauki przedmałżeńskie w Berlinie).

Monografia jest napisana poprawnie pod względem językowym i starannie zredagowana. Natomiast w kilku przypadkach razi mnie przyjęta terminologia:

- *osoby z tłem migracyjnym* – mam nadzieję, że w gronie polskich badaczy migracji wymyślimy lepsze tłumaczenie niemieckiego określenia *Migrationshintergrund*; wiem, że coraz powszechniej używa się określenia używanego przez Habilitantkę, jednak obecnie (dopóki nie wymyślimy czegoś trafniejszego) „osoby o migracyjnym pochodzeniu” wydają się całkiem dobrze odpowiadać niemieckiemu znaczeniu.
- *transnacionalizm* obok *transnarodowości*
- *bikulturowość* - czemu nie po prostu dwukulturowość?
- *bilingwizm* – czemu nie dwujęzyczność? tym bardziej, że w akapicie, gdzie pojawia się to określenie, występuje wielojęzyczność

Powyższe uwagi, które mogą brzmieć krytycznie, zostały sformułowane ze względu na rolę recenzenta, którego zadaniem jest wyszukać słabsze strony przedłożonego do oceny dzieła. Dodatkowym wyjaśnieniem jest fakt, iż przez kilka lat prowadziłam badania dotyczące Polaków w Berlinie (zakończone w roku 2010) i mam na ten temat własne przemyślenia. Ogólnie rzecz biorąc oceniam zdecydowanie pozytywnie przedłożoną monografię.

Ważne zalety dzieła to uwzględnienie w badaniach nie tylko migrantów zarobkowych, ale też dawnych uchodźców oraz Aussiedlerów, a także trzech migracyjnych pokoleń. Dodatkowo słuszne jest potraktowanie Berlina jako jednego organizmu i wzięcie pod uwagę doświadczeń polskich we Wschodnim Berlinie w latach 80. Doceniam nacisk na podmiotowość imigrantów i na wypracowywanie przez nich oryginalnych strategii w nowym otoczeniu. Interesujące jest przedstawienie migrantów poprzez ich doświadczenia językowe, zawodowe, rodzinne, sąsiedzkie. Trafna jest rezygnacja z używania terminu *Polonia*.



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Studiów

Międzynarodowych

i Politycznych

Instytut Amerykanistyki

i Studiów Polonijnych

ul. Władysława Reymonta 4

PL 30-059 Kraków

tel. +48 12 663 27 57

iaisp.sekretariat@uj.edu.pl

www.iaisp.uj.edu.pl



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Studiów

Międzynarodowych

i Politycznych

Instytut Amerykanistyki

i Studiów Polonijnych

Pozostały dorobek Pani Dr Agnieszki Szczepaniak-Kroll jest bardzo obszerny. Na uwagę zasługują liczne i różnorodne artykuły na temat Polaków w Berlinie. Ze względu na moje zainteresowanie tym skupiskiem imigracyjnym, czytałam je na bieżąco i uważam, że reprezentują właściwy poziom. Zwracam też uwagę na badania i teksty dotyczące niemieckich transmigrantów w Poznaniu. Podejmując tę tematykę, Habilitantka powraca do zagadnienia obecności imigrantów w swym mieście. Tym razem podejmuje kwestie współczesne, które są istotne w kontekście narastającej mobilności międzynarodowej, w tym w granicach UE. Ze względu na tradycje polskich migracji do Niemiec, zasygnalizowanie migracji (choć mniej licznej) w przeciwną stronę uważam za cenne.

W sumie ważne publikacje, granty badawcze, aktywność konferencyjna oraz upowszechnianie wyników badań, także w formie popularnej dowodzą, iż mamy do czynienia z dojrzałą i samodzielną Badaczką. Dorobek dydaktyczny Habilitantki jest skromniejszy, ze względu na jej główne zatrudnienie w placówce strictly badawczej. Jednak prowadzone w Katedrze Etnologii UMK w Toruniu zajęcia (wykłady monograficzne, laboratorium, konwersatorium) dowodzą, że jej doświadczenia w tym zakresie są wystarczające. Szczególny respekt budzą prowadzone w Polsce oraz w RFN skuteczne działania Pani Dr Agnieszki Szczepaniak-Kroll na rzecz upamiętnienia, popularyzacji i docenienia przeszłości poznańskich Bambrów. Dodatkowym atutem jest jej udział w badaniach wdrożeniowych, prowadzonych we współpracy UAM ze Strażą Graniczną oraz w działaniach władz lokalnych na rzecz integracji imigrantów w Poznaniu.

Stwierdzam, że dorobek naukowy Pani Dr Agnieszki Szczepaniak-Kroll pozwala na wydanie opinii pozytywnej. Całość jej dorobku po otrzymaniu stopnia doktora jest obszerna i świadczy o profesjonalizmie w prowadzeniu badań naukowych. Wykazane osiągnięcie naukowe odpowiada wymaganiom dzieła, stanowiącego oryginalny wkład w rozwój nauk humanistycznych. Uważam, że Pani Dr Agnieszka Szczepaniak-Kroll spełnia wymogi przewidziane ustawą. Rekomenduję Radzie Naukowej Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk nadanie Pani Dr Agnieszce Szczepaniak-Kroll stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie etnologia.

Pranałowa

ul. Władysława Reymonta 4

PL 30-059 Kraków

tel. +48 12 663 27 57

iaisp.sekretariat@uj.edu.pl

www.iaisp.uj.edu.pl